

**Oświadczenie złożone
przez senatora Roberta Mamątowa
na 77. posiedzeniu Senatu
w dniu 25 czerwca 2015 r.**

Oświadczenie skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta, do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz, do rzecznika praw dziecka Marka Michalaka, do ministra sprawiedliwości Borysa Budki oraz do przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa Romana Hausera

Proszę o zbadanie sprawy pani Marleny J., toczącej się przed Sądem Rejonowym w Ostrowi Mazowieckiej i Sądem Okręgowym w Ostrołęce. Sądy nakazały wydanie syna Marcusa w trybie konwencji haskiej ojcu zamieszkałemu w Danii. Niezrozumiała decyzja sądu pierwszej instancji w Polsce została wydana w sytuacji, gdy wcześniej sąd duński uznał, że dziecko powinno zostać z matką w Polsce.

Sądy polskie nie wzięły pod uwagę sytuacji dziecka, jego więzi uczuciowych z matką i braku takowych więzi z ojcem. Nie wzięły pod uwagę tego, że ojciec był w przeszłości karany za gwałt oraz że jest alkoholiczkiem i nie daje gwarancji opieki nad dzieckiem. W dodatku pracuje w delegacjach i dzieckiem musiałaby się zajmować jego konkubina. Dziecko nie zna duńskiego, odebranie go matce musi stanowić dla niego wielką, niszczącą traumę.

Nie rozumiem, dlaczego sądy polskie z taką gorliwością, ignorując dobro i więzi uczuciowe matki dziecka, usiłują zabrać dziecko polskiej matce i wywieźć je do Danii. Obecnie matka ukrywa się z dzieckiem, przeżywa koszmar, a sceny, jakie będą towarzyszyć odebraniu jej siłą dziecka i późniejszemu wiezieniu zrozpaczonego dziecka do Danii są wprost niewyobrażalne. Przecież są możliwości prawne, by tego nie robić, by kierując się dobrem dziecka i jego więziami uczuciowymi, zostawić dziecko z matką, a dać możliwość odwiedzania go przez ojca, tak jak to zresztą postanowił sąd duński pierwszej instancji.

Uważam, że egzekwowanie orzeczenia o wydaniu chłopca jest aktem okrucieństwa wobec matki i dziecka. Proszę, by adresaci oświadczenia w ramach swoich kompetencji doprowadzili do przerwania tego okrucieństwa.

Robert Mamątów